

ALDONA ŻUREK<sup>a</sup>

## PRZYSZŁOŚĆ INSTYTUCJI MAŁŻEŃSTWA W OPINIACH MAŁŻONKÓW Z DŁUGIM STAŻEM MAŁŻEŃSKIM

### THE FUTURE OF THE INSTITUTION OF MARRIAGE IN THE OPINIONS OF SPOUSES IN LONG-TERM MARRIAGES

In Poland, as in other European Union countries, the number of marriages is decreasing from decade to decade. This is caused by two phenomena: the decreasing number of marriages and the increasing number of divorces. Therefore, we should ask what the future of this social institution will be. An attempt to answer this question can be found in the results of research on spouses in long-term marriages. In total, 24 interviews were conducted with people who had been married for at least 25 years. Respondents, from the perspective of their own experiences and decisions regarding the intimate life of their offspring, gave their views on the characteristics of marriage as well as the role this institution performs towards individuals and society. They also commented on the future of the institution of marriage. Their forecasts were not optimistic. In their opinion, marriage is an institution that requires many sacrifices from partners, and it often does not provide the benefits that spouses expect. Nowadays, marriage is an alternative to other forms of personal life, such as cohabitation, single parenthood or being single.

Keywords: characteristics of marriage; long-term marriages

---

W Polsce, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej, z dekady na dekadę ubywa małżeństw. Jest to spowodowane dwoma zjawiskami: malejącą liczbą zawieranych związków instytucjonalnych oraz wzrastającą liczbą rozwodów. W związku z tym należy zadać pytanie o to, jaka będzie przyszłość tej instytucji społecznej. Próba odpowiedzi na nie są wyniki badań, których obiektem byli małżonkowie pozostający w długotrwałych związkach małżeńskich. Ogółem przeprowadzono 24 wywiady z osobami pozostającymi w związkach małżeńskich od co najmniej 25 lat. Respondenci z perspektywy własnych doświadczeń oraz decyzji dotyczących życia intymnego ich potomstwa wskazywali na cechy instytucji małżeńskiej, a także na zadania, jakie ta instytucja pełni wobec jednostek i społeczeństwa. Wypowiadali się również na temat przyszłości instytucji małżeństwa. Ich prognozy nie były optymistyczne. Małżeństwo, w ich opinii, jest instytucją, która wymaga wielu wyrzeczeń od partnerów, często nie dając korzyści, których spodziewają się małżonkowie. Współcześnie związek małżeński to alternatywa dla innych postaci życia osobistego, takich jak konkubinat, samotne rodzicielstwo czy singlostwo.

Słowa kluczowe: cechy małżeństwa; małżeństwo z długim stażem

---

<sup>a</sup> Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland /  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska  
alzurek@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-4431-1081>

## I. WPROWADZENIE

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o sposób rozumienia tego, czym jest małżeństwo dla osób pozostających w długoterminowych związkach w kontekście przyszłości tej instytucji. Przemiany, jakie przeszła ta jedna z najważniejszych instytucji społecznych, zostały dobrze udokumentowane. Odejście od dominującego wzoru formowania się małżeństwa, coraz częstsze rozpadanie się związków, a w końcu tendencja obecna, zwłaszcza wśród młodych osób, polegająca na nieformalizowaniu związku, lub znacznym odraczaniu tego w czasie, są tego najdobitniejszymi przykładami. Jednak konkluzje, jakie wynikały z analiz tego rodzaju, nie są jednoznaczne. Generalizując wnioski dyskusji, jaka toczy się na ten temat, można wskazać na dwa podstawowe nurty myślenia o przyszłości małżeństwa. Pierwszy z nich, odwołując się do takich zjawisk, jak malejące znaczenie małżeństwa dla stabilizacji karier życiowych kobiet i mężczyzn, wieszczy nieuchronny kres tej instytucji. Drugi zaś, nie zaprzeczając konsekwencjom procesów modernizacyjnych, wskazuje na ciągłość trwania małżeństwa ze względu na jego społeczną i indywidualną użyteczność. Innymi słowy, zwraca się uwagę na trwałość zadań pełnionych przez małżeństwo przy zmianie formy, w jakiej się ono manifestuje. Odwołując się do drugiej z przytoczonych narracji, podjęto próbę zrekonstruowania ocen osób będących w długoterminowych związkach małżeńskich, dotyczących sposobu rozumienia tego, czym jest małżeństwo jako związek i jako instytucja społeczna. A także tego, jaka jest przyszłość małżeństwa, odniesiona do zadań pełnionych wobec jednostek i społeczeństwa.

## II. PRZEMIANY ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

Małżeństwo staje się współcześnie tą instytucją społeczną, której przyszłość jest mocno niepewna. Przede wszystkim ze względu na to, że jej znaczenie, ujęte w kategorii normatywnej i instrumentalnej użyteczności, jest coraz mniejsze. Wskaźników potwierdzających taki stan rzeczy jest przynajmniej kilka, za najbardziej znaczące zaś należy uznać to, że pozostawanie w związku intymnym, tworzenie jednego gospodarstwa domowego czy podjęcie się trudów rodzicielstwa – może odbywać się poza instytucjonalnym kontekstem małżeństwa. Zanikł normatywny przymus układania sobie życia osobistego, który wymagał stabilizowania związków w odwołaniu do norm prawnych i moralnych, które określały, kto, z kim i w jakich okolicznościach może tworzyć parę. Możliwe stało się tworzenie związków formalnych także przez osoby odmiennej płci. Również decyzja o rodzicielstwie przestała być związana z posiadaniem partnera lub partnerki. W zakresie uprawnień upoważniających do sięgnięcia po benefity wynikające z bycia parą nastąpiły zmiany, które nie pozwalają już wskazywać na utylitarne znaczenie małżeństwa. Nie jest ono też niezbędne jednostkom w kwestiach związanych z bezpieczeństwem socjalnym ani też dotyczących istniejącego porządku prawnego.

Instytucja małżeństwa oznacza pojawienie się normatywnych regulacji w związku dwojga osób podejmujących decyzję, aby być parą. Ustala również podstawy relacji, w jakie wchodzić powinni członkowie grup krewniczych małżonków. Zobowiązania tego rodzaju, oparte zarówno na normach prawnych, jak i tych o moralno-obyczajowym charakterze, nakazują utrzymywanie długofalowych i wieloaspektowych więzi (Knapp i Wur, 2019). Odrzucenie etyki powinności na rzecz wyborów opartych na indywidualnych potrzebach uznać można za jedną z przyczyn kryzysu małżeństwa. Nawet jeśli nadal małżeński styl życia będzie dominującą formą egzystencji społeczeństw, to przyczyny, dla których ludzie będą zawierać małżeństwa, różnić się będą od tych, które powodowały tego rodzaju decyzje w przeszłości. Użyteczność małżeństwa, przede wszystkim odnoszona do indywidualnych korzyści, sprowadzona będzie do czynników o charakterze prestiżowym (Cherlin, 2004).

Potwierdzeniem istniejących w tym zakresie trendów jest socjodemograficzny portret współczesnych polskich małżeństw. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2021 r. w okresie międzyspisowym liczba małżeństw zmniejszyła się o 1 mln 159 tys., czyli o ponad 10% (GUS, 2024). Przy czym jest to wyrazem tendencji trwającej już od kilkudziesięciu lat, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy. Średni wskaźnik małżeństw (oznaczający liczbę małżeństw na 1000 osób) w krajach obecnej UE wyniósł w 1964 r. 8,0 a w 2022 – 3,9. W Polsce ten współczynnik wyniósł 3,8 (w roku 1964 – 7,4; GUS, 2024, Eurostat, 2022). Postępujący proces odchodzenia od wzoru polegającego na tworzeniu relacji intymnych opierających się ideałach małżeńskich wyraża się we wzroście liczby par kohabitujących. W Polsce w 2021 r. odnotowano 552,8 tys. takich związków, co oznacza ich wzrost w ciągu dekady aż o 74%. Związki nieformalne są przy tym zarówno nową fazą w formowaniu się instytucji małżeństwa, zastępując w ten sposób instytucję narzeczeństwa, jak i docelowym stylem życia dla par (Przybył, 2017). Znamienne jest także to, że choć nie mamy w Polsce oficjalnych statystyk, to populację osób kohabitujących należy powiększyć o pary jednopłciowe, których liczbę szacuje się na od 0,2 do 0,8 mln (*Tęczowe rodziny w Polsce*, 2009).

Jednak w sposób najbardziej wyraźny przemiany dotyczące instytucji małżeństwa widoczne są w odniesieniu do par, które zostały rozwiązane w skutek rozwodu lub separacji. Choć w polskim społeczeństwie rozwody nie są tak powszechne, jak w innych państwach Unii Europejskiej (średnia w UE w 2021 r. wynosiła 1,7), to jednak liczba 1,6 par na 1000 osób wobec 0,7 par w roku 1964 wskazuje na pogłębiający się kryzys instytucji małżeństwa w Polsce (Eurostat, 2022). W roku 2021 w Polsce rozwiodło się ponad 60,7 tys. małżeństw, co oznacza, że na każde 100 nowo zawartych związków 35,6 ulega rozwiązaniu (GUS, 2024).

Nowym zjawiskiem są coraz częstsze rozwody par z długim stażem małżeńskim, liczącym 20, 30 i więcej lat. Dynamika tego zjawiska, jak pokazują statystyki, jest duża, choć w liczbach bieżących takich par jest mniej niż wśród tych, którzy dążą do rozwiązania małżeństwa po niespełna 10 czy 15 latach jego trwania. Wśród par ze stażem między 20 a 25 lat rozwiodło się 6,8 tys. par, a wśród małżeństw ze stażem ponad 30-letnim – 5,6 tys. (GUS, 2024).

Co stoi za przyczynami tego zjawiska? Tłumaczy się je, po pierwsze, jako odroczoną decyzję po opuszczeniu przez potomstwo gniazda rodzinnego. Istotną przesłanką dla podejmowania decyzji o rozwiązaniu długoletniego związku małżeńskiego jest zmęczenie partnerów konfliktami, których etiologia związana jest z postrzeganiem zachowań partnera jako opresyjnych. Warte uwagi jest również to, że mimo wspólnego, długoletniego współżycia małżeńskiego partnerzy dopuszczają się zdrady małżeńskiej. Zmęczenie współobecnością współmałżonka w życiu codziennym, rutyna zamiast emocji powoduje, że więzi łączące partnerów obumierają.

### III. PRZYSZŁOŚĆ INSTYTUCJI MAŁŻEŃSKIEJ

Małżeństwo jest instytucją, która coraz częściej postrzegana jest jako nieprzystająca do realiów życia współczesnych kobiet i mężczyzn. Normy społeczne, na których ufundowana była trwałość związku, a powodujące prymat społecznych zobowiązań ponad indywidualnymi korzyściami, tracą swoje znaczenie. Budowanie karier życiowych nie odbywa się jako multiplikowanie modeli życia poprzednich pokoleń, ale jako dokonywanie indywidualnych wyborów, zgodnie z kryteriami, które mają często okazjonalną czy koniunkturalną postać. Wielość dróg życiowych, poczynając od samodzielnego stylu życia określonego jako singlostwo, poprzez pozostawanie w związkach nieinstytucjonalnych, aż do zawiązania związku instytucjonalnego, jest społecznie akceptowanym sposobem funkcjonowania kobiet i mężczyzn. Dodajmy, że nie muszą to być docelowe projekty życiowe ludzi, a raczej takie, które na danym etapie życia przynoszą ludziom największe korzyści. Zwłaszcza wśród najmłodszych pokoleń postawy afirmujące indywidualne wartości w życiu osobistym ludzi dominują nad tymi, które swoje źródła mają w kolektywistycznych nastawieniach. Jaką zatem postać przyjmują i przyjmować będą związki łączące dwoje partnerów?

Diagnozy familiologów związane z przyszłością instytucji małżeństwa przyjmują dwojakiemu rodzaju charakter. W wersji pesymistycznej zakłada się stopniowe obumieranie tej instytucji społecznej (Popenoe, 1993). Pluralizm form i postaci życia małżeńskiego ewoluuje w stronę tworzenia form związku między partnerami w ramach formuły „zrób to sam”, co oznacza przejście ku nieformalnym i zindywidualizowanym w swoim charakterze związkom. Dawanie prymatu takim ścieżkom kariery życiowej prowadzi do traktowania małżeństwa raczej jako narzędzia w zaspokajaniu indywidualnych potrzeb niż celu, ku któremu kierowali swoje oczekiwania partnerzy.

Takiemu stanowi rzeczy towarzyszyła zmiana języka opisu relacji partnerskich. Zamiast o instytucjonalnych regulacjach wyznaczających ramy powstania i funkcjonowania małżeństwa mówi się o życiu osobistym (Smart, 2007), bliskości osobistej więzi (Jamieson, 1998), praktykach rodzinnych (Morgan, 2011) czy „pokazywaniu rodziny” (Finch, 2007). Pojawiają się również koncepcje, w których wskazuje się nie na zanik, ale marginalizowanie znaczenia,

jakie będą miały związki małżeńskie. Autorem jednego z nich jest Andrew Cherlin (2004) zakładający istnienie zjawiska deinstytucjonalizacji małżeństwa, polegającego na ograniczeniu wpływu norm regulujących funkcjonowanie związku małżeńskiego.

Zbliżone stanowisko mówi o tym, że współcześnie następuje odchodzenie od modelu tradycyjnego małżeństwa. Jest ono rozumiane jako związek oparty na trzech filarach: instytucjonalnym, relacji kobieta–mężczyzna oraz tradycyjnych rytuałach (Maillochon, 2019, s. 41). Tego typu małżeństwa dominowały jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w., jednak później nastąpiła stopniowa, ale trwała erozja tradycyjnego małżeństwa, prowadząc do sytuacji, w której decyzja partnerów o zawarciu małżeństwa zapada coraz później lub nie jest podejmowana. Współcześnie małżeństwo nie oznacza „narodzin” pary, ponieważ poprzedzone jest wieloletnim wspólnym zamieszkaniem, często powiązaniem z rodzicielstwem. Jest natomiast manifestacją tego, że związek posiada potencjał dotyczący jego trwania i rozwoju, co znajduje swoje potwierdzenie w rozbudowanym o nowe elementy rytuałe małżeńskim, w którym porządek ekonomiczny i płciowy odgrywa pierwszorzędną rolę (Maillochon, 2019, s. 60).

Konstatacje prowadzące do pozytywnych konkluzji odnośnie do przyszłości małżeństwa opierają się na diagnozie mówiącej o tym, że nowe czasy wymagają nowej idei, na której oparte będzie funkcjonowanie małżeństw. Paul Amato (2012, s. 108) wyróżnił w najnowszych dziejach społeczeństw zachodnich trzy typy małżeństw, traktując pojawienie się kolejnej postaci jako odpowiedzi na oczekiwania społeczeństwa i osób połączonych więzią małżeńską. Na początku XX w. dominowały małżeństwa określane jako instytucjonalne, których funkcjonowanie oparte było na regulacjach prawnych, społecznych i religijnych. W drugiej połowie XX w. zasada tworzenia związku małżeńskiego opartego na idei zobowiązań wobec społeczeństwa zastąpiona została normą tworzenia związku opartego na emocjach oraz partnerstwie małżonków (choć normy prawne i religijne nadal pełniły rolę stabilizatora). W ten sposób pojawiło się małżeństwo towarzyskie, które zastąpione zostało w XXI w. ideą związku opartego na „wspólnocie dusz”, czyli małżeństwa indywidualistycznego (s. 110). Małżeństwo indywidualistyczne trwa dopóty, dopóty związek spełnia indywidualne pragnienia partnerów.

Innego rodzaju diagnoza wiąże przyszłość instytucji małżeństwa z motywacją partnerów skierowaną na inwestowanie czasu i energii w dobrostan związku (Finkel i in., 2015). Współcześni małżonkowie, zawierając związek, oczekują, że zaspokojone będą ich potrzeby związane z miłością i przynależnością. Jednak równie ważne są też takie, jak poczucie własnej wartości, wyrażanie siebie i rozwój osobisty. Jeśli wzmożone inwestowanie w dobrostan związku powoduje niemożność zaspokajania tych indywidualnych potrzeb, spada satysfakcja ze związku, powodując pojawienie się tej postaci małżeństwa określanego jako „duszający model” (Finkel i in., 2015, s. 241). Ten zaś prowadzi do decyzji o rozwodzie. Innymi słowy, mamy coraz częściej do czynienia z sytuacją zero-jedynkową, określaną także jako „małżeństwo albo nic”.

Próba połączenia stanowiska mówiącego o zaniku instytucjonalnego charakteru życia rodzinnego z założeniem mówiącym o indywidualizujących się zwią-

kach, jest stanowisko Andrew Cherlina (2013, s. 14) mówiące o istnieniu dwóch typów rodzin opartych na odmiennych ideach życia małżeńskiego. Prywatnej – budowanej na pozytywnych uczuciach oraz trwałym zaangażowaniu w związek osób, prowadzących jedno gospodarstwo domowe. Drugim jest rodzina publiczna, której specyfika polega na podejmowaniu działań, które służyć mają tworzeniu dóbr publicznych. Odnosi się to do par, które wychowują potomstwo czy opiekują się seniorami. Są one specyficznymi instytucjami usługowymi, dlatego ich funkcjonowanie podlega formalnoprawnym regulacjom.

#### IV. PRZESŁANKI POWODUJĄCE TRWAŁOŚĆ ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO

Małżeństwo uznawane za „złoty standard” związków (Amato, 2004) jest paradoksalnie coraz bardziej niestabilną relacją łączącą dwoje ludzi. Choć partnerzy żyją coraz dłużej, to jednak pokolenie *baby boomer* wydaje się ostatnim, które zawierało związek małżeński jako swój docelowy projekt życiowy (Stahnke, 2023). Każda następna generacja zawiera związek pod presją zagrożenia trwałości swoich związków, zatem małżeństwa długoterminowe będą coraz rzadsze.

Badania, których obiektem były małżeństwa z długim stażem, dotyczyły najczęściej przyczyn długotrwałości takich związków. Poszukiwano ich przede wszystkim w obszarze relacji zachodzących między współpartnerami, ich nastawieniach wobec związku małżeńskiego. Próbowano również odpowiedzieć na pytanie, czy poczucie szczęścia osobistego jest niezbędne do tego, aby małżeństwo osiągnęło trwałą stabilizację. Lista czynników uznanych za znaczące jest długa, jednak niektóre z nich można uznać za dominujące, choć trudno jest stworzyć ich ranking, w którym określić można by było ich ostateczną moc sprawczą. Należą do nich, po pierwsze te, które określić można jako indywidualne motywy małżonków. Chodzi tu zarówno o postawy afirmujące małżeński styl życia, jak i respektowany system wartości, wśród których wiara w Boga, dochowywanie wierności i lojalność wobec współmałżonka odgrywały kluczową rolę (Fenell, 1993). Istotne było również postrzeganie związku małżeńskiego jako długoterminowego zobowiązania. Motyw instytucjonalnej perswazji wyrażał się zarówno w fakcie respektowania danych sobie przez małżonków obietnic, jak i dochowania ślubowań małżeńskich, mających społeczną naturę. Za normatywne zworniki małżeństwa uznane jest również posiadanie potomstwa. Zwłaszcza wśród małżeństw, które tworzyły osoby nieosiągające zadowolenia z relacji łączących ich z partnerem, często padało stwierdzenie, że to potomstwo utrzymuje małżonków razem (Blair, 1993; Lauter i Lauter, 1986).

Istotnym z punktu widzenia stabilności małżeństwa, dodatkowo także wpływającym na wysoką jakość małżeństwa i satysfakcję ze związku, było wystąpienie silnych, związanych z pozytywnymi uczuciami więzi (Bachand i Caron, 2001; Schoenfeld i in., 2012). Są one oparte na emocjonalnych podstawach,



w których kluczową rolę odgrywa przywiązanie, przyjaźń oraz satysfakcja seksualna (Hinchliff i Gott, 2004). Interesującą konstatacją jest stwierdzenie, że miłość jako uczucie, na którym ufundowana jest relacja między małżonkami, w trakcie trwania związku w coraz mniejszym zakresie przyczynia się do jego trwałości. Ujmując to w inny sposób, można powiedzieć, że czas ma destrukcyjny wpływ na miłość małżeńską (Hatfield i in., 2008). Natomiast wspólne spędzanie czasu, zarówno związane z wykonywanymi obowiązkami domowymi, jak związane z realizacją podobnych pasji w czasie wolnym sprzyjało trwałości związku. Badacze zwracali także uwagę na to, że w długotrwałych związkach małżonkowie posiadli umiejętność rozwiązywania konfliktów bez okazywania sobie eskalujących, negatywnych uczuć (Carstensen i in., 1995).

Charakterystyczne dla badań nad długotrwałymi małżeństwami było również to, że były one realizowane w ramach podejścia, które można określić jako terapeutyczne. Wyrażało się to w tym, że z jednej strony próbowano ustalić listę czynników stojących za osiągnięciem przez niektóre pary sukcesu małżeńskiego. Z drugiej zaś starano się ustalić, jakie przyczyny spowodowały kryzys małżeński, którego zwieńczeniem stała się decyzja o rozwodzie. W obu przypadkach chodziło nie tylko o zrealizowanie celów poznawczych, ale również o to, aby ustalenia z badań mogły być wykorzystane przez terapeutów małżeńskich (Hawkins i Booth, 2005).

Dla badań prowadzonych przez socjologów charakterystyczne jest wypowiedzenie się na temat kondycji związków z uwzględnieniem zróżnicowanych postaci, jakie przyjmują. Wprost stawiane jest również pytanie dotyczące tego, czy we współczesnych społeczeństwach pozostawanie w związku małżeńskim jest korzystnym dla jednostek stylem życia oraz czy jest ono użyteczną dla społeczeństwa instytucją. Dzieje się tak w sytuacji, w której instytucja małżeństwa nie tylko przestała być standardem w sensie demograficznym (ze względu na statusy małżonków), lecz także – co ważniejsze – przestała być również ideałem kulturowym (Hawkins i Booth, 2005). Małżeństwo jako trwały, zinstytucjonalizowany związek stało się tylko jedną z możliwych alternatyw łączących dwoje ludzi. Coraz częściej znaczenie instytucji małżeństwa ogranicza się do kwestii prestiżowo-symbolicznych, nie zaś instrumentalno-normatywnych, co charakteryzowało małżeństwa we wcześniejszych dekadach. Deinstytucjonalizacja małżeństwa wpłynęła również na sieci relacji rodzinnych małżonków, zastępując więzi o charakterze formalnym tymi, które oparte są na sile emocjonalnych zobowiązań (Orbuch i in., 2013, s. 267). Elastyczne zarządzanie siecią relacji osobistych, obejmujących krewnych przyjaciół czy kolegów, zastąpiło normatywny przymus podtrzymywania wybranych relacji, co ma związek z nasilającym się zjawiskiem indywidualizacji.

Przyjmowanie orientacji indywidualistycznej przez osoby, które podjęły decyzję o „byciu razem”, oznacza, że musiały one zdecydować, który z elementów formuły małżeńskiego bricolage'u stanie się w ich życiu decydujący. Czy będą to zasady, które sami wypracują, czy też włączą w funkcjonowanie swojego związku regulacje odwołujące się do prawno-moralnych reguł stosowanych wobec rodziny przez społeczeństwo, staje się wyborem dokonywanym przez partnerów (Duncan, 2011).

## V. METODOLOGIA BADAŃ

Impulsem do przeprowadzenia badań, które dostarczyły materiałowi empirycznemu, były wyniki Spisu Powszechnego przeprowadzonego w 2021 r. (GUS, 2024), które wskazywały na pogłębiającą się tendencję polegającą na zmniejszeniu się liczby zawieranych formalnych związków małżeńskich przy powiększającej się liczbie małżeństw, które uległy rozwiązaniu w skutek rozwodów.

Małżeństw w Polsce ubywa, co zastanawiające, także tych, które określa się jako długoterminowe. Nie tylko z przyczyn poznawczych, ale również bardzo pragmatycznych ważne jest poznanie przyczyn, dla których składana sobie przez małżonków deklaracja, zawierająca się w formule: „i że cię nie opuszczę aż do śmierci”, jest dla nich wiążąca. Temu zatem miały służyć badania przeprowadzone w drugiej połowie 2023 r. oparte na założeniach analizy jakościowej, usytuowanej w perspektywie paradygmatu interpretatywnego. Materiał empiryczny, do którego odwołuję się w artykule, zebrany został z wykorzystaniem techniki wywiadu pogłębionego. Scenariusz wywiadu przygotowany został w taki sposób, aby dać odpowiedź na pytanie o siłę reguł instytucjonalnych, na których ufundowana jest długoterminowość związku małżeńskiego. W badaniach podjęte zostały także inne zagadnienia, a mianowicie dotyczące specyfiki relacji między partnerami zakorzenionych w regułach instytucjonalnych, atrakcyjności instytucji małżeństwa ujętej w kontekst takich zmiennych, jak *gender* i pokoleniowość, czynników stabilizujących i wzmacniających więzi małżeńskie oraz tych, które stanowią zagrożenie dla trwałości związku. Obszarem zainteresowań badawczych stał się również międzypokoleniowy przekaz wzorów życia małżeńskiego ujętych w kontekst przyjmowania wartości indywidualistycznych lub kolektywistycznych. Za pomocą programu MaxQda transkrypcje wywiadów zostały poddane procedurze kodowania

Przeprowadzono ogółem 12 wywiadów z kobietami i 12 wywiadów z mężczyznami, których staż małżeński wynosił co najmniej 25 lat. Decyzja o przyjęciu cezurę 25 lat stażu małżeńskiego wynikała z tego, że w literaturze przedmiotu za małżeństwa długoterminowe uznaje się takie, w których współmałżonkowie tworzą związek trwający ponad 20 lat (Maatta i Uusiautti, 2012). Istotne jest także to, że w tym okresie ontogenezy związku pojawia się czas, gdy po opuszczeniu przez dzieci gniazda rodzinnego, małżonkowie ponownie stają się diadą, która swoją trwałość opierać musi na innych niż rodzicielstwo zobowiązaniach. Ten etap życia małżeńskiego stanowi wyzwanie dla pary ludzi, którzy mają już za sobą długi okres stabilizowania swojego związku, a przed sobą perspektywę kolejnych lat spędzanych razem. W sposób naturalny rodzi to pytania o sens dalszego życia razem. Kluczem do odpowiedzi na takie pytania z jednej strony może być siła instytucjonalnych nakazów bycia razem, z drugiej zaś – moc więzi emocjonalnych opartych na takich wartościach, jak przyjaźń, przywiązanie, miłość czy solidarność.

Do badań udało się zrekrutować zróżnicowaną pod względem cech społeczno-demograficznych kategorię respondentów. Wiek respondentów mieścił się w przedziale od 51 do 76 roku życia, co było konsekwencją przyjętego



kryterium dotyczącego stażu małżeńskiego. Średnia wieku kobiet była niższa niż respondentów. Ta prawidłowość dotyczyła również stażu małżeńskiego. W przedziale od 25 do 29 lat stażu małżeńskiego mieściło się 7 respondentów. Staż małżeński od 30 do 35 lat miało 6 respondentów. Pozostałe osoby pozostawały w długoterminowym związku małżeńskim liczącym od 36 do 52 lat (10 osób). Wykształcenie formalne badanych osób przedstawiało się w sposób następujący: 11 osób posiadało wykształcenie wyższe, 7 – średnie, a 6 osób miało wykształcenie zawodowe (równa liczba kobiet i mężczyzn). Dyplom ukończenia uczelni wyższej częścię miały kobiety niż mężczyźni.

Wśród respondentów znalazły się osoby aktywne zawodowo (w większości były to osoby, które nie ukończyły 65 roku życia, choć 3 mężczyzn, mimo ukończenia 67 lat, nadal zarabkowało), oraz takie, które pobierały świadczenia emerytalne. Wszyscy respondenci pełnili role rodzicielskie, przy czym najczęściej mieli dwoje dzieci (12 osób). W drugiej kolejności odnotowano takich, którzy posiadali 3 dzieci. W badanej próbie były też 4 osoby mające jedno dziecko oraz jedna respondentka z 5 dziećmi. Ze względu na swój wiek część respondentów miała także wnuki.

## VI. CECHY ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO WEDŁUG RESPONDENTÓW

Po to, aby ocenić, czy i w jakiej mierze pozostawanie w stałym i stabilnym związku małżeńskim stanowić może alternatywę dla takich postaci stylów życia, jak singlostwo, małżeństwa powtórne czy samotne rodzicielstwo, oraz co stoi za sukcesem długoterminowych małżeństw, konieczne jest odtworzenie sposobu rozumienia tego, czym w opinii osób badanych jest małżeństwo.

Respondenci nie mieli problemu z tym, aby wymienić cechy, które charakteryzują małżeństwo. Większość wskazywała na jedną, dominującą, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń, czy dodatkowych komentarzy wokół ich rozumienia. Można domniemywać, że intuicyjnie zakładano, że ich poglądy są reprezentatywne dla większości społeczeństwa, dlatego też są zrozumiałe i oczywiste.

Wśród wymienianych charakterystyk wyróżnić można trzy podstawowe wątki. Po pierwsze, związane z tym, że małżeństwo, a raczej wejście w związek małżeński, jest oczekiwaną fazą w życiu ludzi. Potwierdzeniem tego, że realizowane są społeczne normy wyznaczające kluczowe momenty w biografii jednostki. Instytucjonalne małżeństwo jest pożądanym stylem życia, ponieważ nadal istnieje przekonanie (będące skryptem kulturowym), że oznacza to „naturalność, normalność” w odróżnieniu od niepożądanego sytuacji, w której ludzie wybierają inne formy bycia razem (Carter, 2017). Pogląd taki częściej reprezentowali respondenci niż respondentki oraz osoby, które miały najdłuższy staż małżeński. Wskazywałoby to na siłę oddziaływań grup pierwotnych, w których wychowywali się najstarsi badani, wyznaczających modele karier życiowych mężczyzn. Reprezentatywna jest wypowiedź jednego z nich, który nawiązując do tego, co działo się w jego rodzinie, pochodzenia stwierdził:

Mama i ojciec nie musieli mi stale przypominać o tym, że powinienem iść na swoje. Wiedziałem, że każdy mężczyzna najpierw musi się trochę wyszaleć, a potem poszukać sobie żony. To taka kolej rzeczy. Nikt nie powinien żyć samotnie, ale z rodzicami też nie. (R 16)

Kolejnym wątkiem opisu małżeństwa jest ten, w którym badani wskazywali na emocjonalne źródła decyzji dotyczącej zawierania związku małżeńskiego. Tymi uczuciami była nie tylko miłość romantyczna, namiętność, seksualna czy atrakcyjność, lecz także przyjaźń, podobieństwo poglądów życiowych czy uczucie sympatii. Respondenci podkreślali znaczenie podtrzymywania dokonanych w ten sposób wyborów drogi życiowej, nawet jeśli w trakcie długoletniego współżycia nie wszystkie potrzeby małżonków są zaspokojone. Takie stanowisko jest zasadniczo odmienne, od tego, które cechuje obecnych 30- i 40-latków, dla których trwałość ich związków zależna jest od stałości uczuć łączących ich z partnerem.

Perspektywa długotrwałości współczesnych małżeństw zależna jest od respektowania idei „szczęśliwych współmałżonków”, którzy chcą pozostawać w małżeństwie dopóty, dopóki są wzajemnie w nie zaangażowani (Pahl i Spencer, 2004). Warte podkreślenia jest to, że ten wątek najczęściej wybrzmiewał w wypowiedziach kobiet. Respondenci kwestie afektywności łączyli częściej z początkiem małżeństwa niż z fazą, w której się aktualnie znajdował ich związek. Tylko w dwu przypadkach respondentki z 30 letnim stażem małżeńskim wielokrotnie podkreślały znaczenie, jakie ma dla nich pielęgnowanie uczucia miłości, które określały jako główne spoiwo ich związku. Nie oznacza to oczywiście tego, że namiętność jest nieobecna w badanych związkach, tym bardziej że istniejące ustalenia mówią o tym, że wśród osób zamężnych lub żonatych od 30 i więcej lat co trzecia deklaruje intensywną miłość do swojego partnera (O’Leary i in. 2012, s. 246). Związane jest to raczej z kontekstem prowadzonych badań, którego ramą była diagnoza dotycząca kondycji współczesnych małżeństw i przyszłych perspektyw tej instytucji.

To może głupie, co powiem, ale my się nadal kochamy, nie tylko przyjaźnimy, ale nadal kochamy. To nie tylko namiętność taka, ale też duży sentyment i dbałość o siebie. Bez mojego męża życie nie byłoby takie ciepłe, dobre. (R22)

Znacznie częściej uczucia, do których odwoływali się badani to zaprzyjaźnienie, solidarność, przywiązanie, a także nawyk do „bycia razem”. Swoiste wzmocnienie miłości odbywało się przez zaangażowanie małżonków we wspólnie podejmowane działania – poczynając od prac domowych po życie towarzyskie, co stało się dla respondentów wyznacznikiem związku małżeńskiego. Uznać je można także za wskaźnik jakości więzi małżeńskiej w związkach długoterminowych (Acevedo i in., 2012):

Mi się małżeństwo kojarzy z ciepłem, pomocą i wzajemnym popieraniem siebie. (R7)

Małżeństwo było też postrzegane jako kontrakt między dwojgiem osób, który miał im dać gwarancję bezpiecznego życia. Owo ubezpieczenie na życie stawało się, zdaniem respondentów, możliwe wtedy, gdy dochodziło do instytucjonalizacji związku. Tylko dzięki temu dojść mogło do powstania prawnej,

ekonomicznej i socjalnej podstawy stabilnej relacji między partnerami, a także stworzenia bezpiecznego środowiska wychowania potomstwa, co nie może zostać osiągnięte w związkach nieformalnych (Backer i Elizabeth, 2014). Stało za tym przekonanie, że na straży trwałości związku stanąć musi społeczeństwo, które nie dopuści do sytuacji, w której ze względu na pochopnie podjętą decyzję o rozstaniu, utracony zostałby dorobek dotychczasowego życia małżonków. Wątek ten pojawiał się najczęściej wtedy, gdy respondenci oceniali przyczyny, dla których, z dekady na dekadę, coraz więcej związków ulega rozwiązaniu. Niektórzy z respondentów, zwłaszcza ci, których potomstwo żyło w nieformalnych związkach, zwracało uwagę na niestabilność takich relacji. W szczególności byli zaniepokojeni sytuacją kobiet w konkubinatach (zarówno ich córek, ale też partnerek ich synów). Brak poczucia bezpieczeństwa dotyczył przede wszystkim tych sytuacji, w których kobiety mogły stać się samotnymi matkami, niejako z godziny na godzinę, bez prawnych i formalnych zabezpieczeń, które dają instytucjonalny związek małżeński (Lee i in., 2019):

zawarcie tego małżeństwa przy najbliższych, przy świadkach powoduje, że my ludzie tak lubimy mieć coś materialnie, na papierku. Jakoś nam to daje taką gwarancję, że jak coś widzimy, to wiemy. Jest ten dzień, ta data, to jakoś to tak poważniej brzmi. (R24)

Wspólne dla respondentów, choć niewyrażone wprost, było przekonanie o monogamicznym charakterze małżeństwa. Jest to najsilniejsza norma, w europejskim kontekście kulturowo-społecznym, która odnosi się do rozumienia tego, czym jest związek małżeński (Sandbakken i in., 2022). Występuje obok takich, jak norma dzietności, trwałości związku małżeńskiego czy przeświadczenie, iż małżeństwo jest instytucją łączącą kobietę i mężczyznę (Herz i Johansson, 2015). Przekonanie co do znaczenia idei heteronormatywności ulegało korekcie dopiero wtedy, gdy badani małżonkowie proszeni byli o wyrażenie swojej opinii na temat możliwości zawierania związków małżeńskich przez osoby należące do środowiska LGBT. Wśród najmłodszych wiekiem respondentów znalazły się osoby wyrażające pogląd mówiący o możliwości lub wręcz konieczności stworzenia takich rozwiązań prawnych, w których także osobom o orientacji homoseksualnej umożliwiona zostałaby możliwość zawierania cywilnych związków małżeńskich:

Znaczy ja uważam, że geje czy lesbijki mają, mają takie prawo, znaczy no u nas nie. Ale powinny mieć. Jeżeli ktoś chce, to dlaczego nie. To powinno być dopuszczalne nie tylko dla tak zwanych heteryków, ale również dla osób, które chcą się ożenić, prostu razem ze sobą być. (R5)

Kolejna kategoria respondentów (starszych wiekiem, najczęściej mężczyzn) w sposób zdecydowany odmawiała takiego prawa gejom czy lesbijkom. Pozostali respondenci reprezentowali stanowisko mówiące o stworzeniu prawnych reguł regulujących relacje dla par homoseksualnych, bez jednak możliwości instytucjonalizacji takiego związku:

Związek to jest kurczę, związek kobiety i mężczyzny, a tam nie bardzo widzę to. Nie uważam ich za jakieś zboczeństwo, nie mam nic przeciwko, ale niech się nie obnoszą z tym specjalnie. Nie, niech nie żądają jakichś tam wyjątkowo specjalnych praw. (R13)

## VII. PROGNOZOWANIE PRZYSZŁOŚCI INSTYTUCJI MAŁŻEŃSKIEJ

Ocena kondycji współczesnych małżeństw łączyła się w narracji respondentów z prognozami dotyczącymi przyszłości tej instytucji społecznej. Formułując je, respondenci brali pod uwagę dwie okoliczności: wzrastającą liczbę małżeństw rozwiązywanych w skutek rozwodów przy malejącej liczbie nowo zawieranych związków. Te tendencje znane były wszystkim osobom badanym. Ich wiedza pochodziła zarazem z doniesień medialnych, jak i sytuacji znanych z ich własnych rodzin, kręgów przyjacielskich czy sąsiedzkich:

czyta się statystyki dotyczące ilości małżeństw, które gdzieś tam któryś z partnerów zdradził, tak zdradził, chociaż raz w życiu, tak i gdzieś tam i tak dalej. No to po prostu kosmiczne jakieś liczby. (R2)

Większość badanych osób zwracała uwagę na to, że małżeństwo stabilizuje związek, jednocześnie jednak jest „wymagającą” instytucją. Rota przysięgi małżeńskiej oznacza zobowiązanie do pozostania w związku przez co najmniej kilka dekad, być może przez 50 lub więcej lat. To zaś stanowi deklarację nieporównywalną do innych, związanych zarówno z życiem osobistym, jak i publicznym. Przysięga małżeńska oznacza również, że jakość życia małżeńskiego zależy od starań podejmowanych przez oboje partnerów. Jeśli osobiste pragnienia stają się ważniejsze od dbałości o związek, nie jest to dobrym prognozykiem dla trwałości małżeństwa (Ferreira i in., 2013). Zdaniem badanych „kruchość” współczesnych małżeństw ma związek z tym, że partnerzy unikają trwałych zobowiązań na rzecz ciągłego poszukiwania bardziej satysfakcjonujących relacji zamiast wzmocnienia tych, w których się znajdują:

przysięgę małżeńską łatwo złożyć, wesele to radość, miesiąc miodowy – wiadomo. A potem szara rzeczywistość, problemy, kłótnie, niedopasowanie, inne oczekiwania. I co wtedy? Trzeba pielegnować relacje z partnerką, dbać o nią. A jak trzeba – to walczyć o to, żeby być razem. (R23)

Szczególnie pesymistycznie wybrzmiewały słowa dotyczące prognoz związanych z dalszym istnieniem instytucjonalnych związków w ustach rodziców, których potomstwo pozostawało w relacjach nieformalnych. Negatywne oceny związane były z nieprzystawianiem instytucji małżeństwa do stylu życia współczesnych społeczeństw (Amato, 2012, s. 109). Nie odnosiły się natomiast do przewidywanej przez rodziców przyszłości związków nieformalnych, w których pozostawały ich córki i synowie:

Młodzi podchodzą może bardziej do tego tak, że ja spróbuję samemu, niekoniecznie potrzebuje kogoś, żeby się na nim wesprzeć. Mi się wydaje, że myśmy wychowywali się też troszeczkę w innych czasach, gdzie możliwości mieliśmy trochę mniej. Małżeństwo młodym nie jest już [...] potrzebne. (R11)

Część respondentów, przeważnie były to kobiety, zwracała uwagę na nieprzystawianie instytucji małżeństwa do realiów współczesności. Pozostawanie

w bliskich, intymnych relacjach jest, ich zdaniem, niezbędne dla poczucia dobrostanu, zarówno w tych kwestiach, które mają charakter egzystencjalny, jak i dotyczących sfery emocjonalnej. Jednak nie oznacza to konieczności zawierania związku małżeńskiego. Małżeństwo jest dla młodych pokoleń instytucją, która nie jest ani przepustką do życia rodzinnego, ani też sposobem na uporządkowanie sobie życia osobistego (Carter, 2019). W części zaś przypadków małżeństwo stanowi swoisty balast, który nie pozwala na łatwe dopasowanie się do nowych okoliczności życiowych. Wyjście ze sformalizowanego związku niesie za sobą wiele negatywnych dla kobiet i mężczyzn okoliczności. To, zdaniem badanych, jest jednym z głównych powodów zmniejszania się liczby osób gotowych zawierać związek małżeński. Stwierdzenie to dotyczyło również związków sakramentalnych, co respondenci łączyli z kryzysem Kościoła instytucjonalnego:

z mojego pokolenia panie by się zdenerwowały, że nie mają tego związku, że tak powiem udokumentowanego na papierze. Teraz młodzież inaczej do tego podchodzi. Jest to jest, nie ma to nie ma. Będą dzieci to fajnie, to jakoś tam dorobią się. A jak nie, to też będą szczęśliwi bez potomstwa i małżeństwa. (R7)

Rozwinięciem tego stanowiska jest pogląd mówiący o tym, że kryzys instytucji małżeństwa jest związany z emancypacją kobiet, dla których małżeństwo jest raczej brzemieniem niż wsparciem. Jego wyrazicielami byli mężczyźni z ponad 40-letnim stażem małżeńskim. Respondenci zwracali również uwagę na to, że współcześnie państwo nie prowadzi takiej polityki społecznej, która umacniałaby instytucję małżeństwa. Brak szeregu przywilejów, których beneficjentami mogły kiedyś być wyłącznie małżeństwa:

Kiedyś kobieta, jak to mówią, ta żona była taką kura domową, że tak powiem. Coś im się nie podobało – musiały przymknąć oczy na te sprawy. One są niezależne, w większości kobiety są bardzo dobrze wykształcone, mają swoje pieniądze, dobrze zarabiają. I po prostu przy jakiejś sprzeczce ona po prostu uważa, że sprawa się kończy i idzie szukać nowego partnera. (R15)

Wskazując na kryzys instytucji małżeństwa, badani wiązali go nie tylko z modernizacją społeczną, lecz także ze zmianami pokoleniowymi. Zwłaszcza starsi wiekiem respondenci mówili o tym, że w czasach ich młodości małżeństwo było tym stylem życia, którego realizacji oczekiwali zarówno ich rodzice, jak i ich otoczenie: przyjaciele, sąsiedzi i współpracownicy. Ponad to utrzymywanie stałych związków intymnych, a także współzamieszkiwanie z partnerką było ze względów obyczajowych możliwe dopiero po ceremonii zaślubin. Nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach europejskich życie małżeńskie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. możliwe było dopiero od momentu ślubu (Maillochon, 2019, s. 43). Bardzo silny był też wpływ nauczania Kościoła katolickiego w kwestiach związanych z etyką małżeńską. W ten sposób rodzina pochodzenia oraz Kościół stawały się gwarantem stabilności małżeńskiej. Respondenci, mówiąc o wyborach, jakich dokonywali ludzie należący do pokolenia ich dzieci, wyrażali krytyczną opinię na temat zaangażowania par w tworzenie stabilnych i nierozzerwalnych związków:

Wszystko wynika z tego, jak my byliśmy wychowywani. Mi dziś powiedziała córka: mamo, wy mieliście światelko w tunelu. My wszędzie możemy żyć: tu, tam, wszędzie. I być kim chcemy. Zasady my sami tworzymy dla siebie i nikt nam nic narzucić nie może. (R7)

Wskazując na przyczyny powodujące postępujący proces atrofii instytucji małżeństwa, respondenci poszukiwali ich w dwóch głównych obszarach. Pierwszym z nich były zmiany społeczne i kulturowe czyniące z małżeństwa instytucję, która w tej właśnie sferze nie była wspierana. Nie są już respektowane normy, które z pożycia małżeńskiego czyniły jedynie cenioną postać stylu życia. Współczesny mężczyzna, a przede wszystkim kobieta, mogą po wielokroć wybierać alternatywne wobec małżeństwa sposoby życia, nie napotykając odium odrzucenia przez swoje środowisko społeczne. Częściej, niż propagować życie małżeńskie, media prezentują historie, których bohaterowie eksperymentują z różnymi postaciami życia osobistego (Lewis, 2003):

Po mojej mamie widziałam, jak to się wszystko zmienia. Lata 80. to taki beton. No jest ciąża – no to natychmiast trzeba ten ślub brać. A dwadzieścia lat później: jest ciąża, to może weźmiecie ten ślub? Nie, nam nie pasuje – dobra, nie chcecie to nie. A potem, jak już mieli dwójkę dzieci – to po co wam ten ślub? I tak to się właśnie zmienia i właśnie tak ten ślub, to jakiś relikwiarz się robi. (R6)

Druga kategoria przyczyn powodujących zarówno odracanie decyzji małżeńskich, jak i nietrwałość tej instytucji, ma swoje źródła w przemianach rodzin pochodzenia i indywidualnych doświadczeniach pokoleniowych młodych ludzi. To niedoskonałość ludzi, ich postępowania i postaw, a nie archaiczność zasad, na których oparte jest życie małżeńskie, powoduje odwrócenie się od tego stylu życia. Respondenci wskazywali, po pierwsze, na błędy, jakie w wychowaniu młodych pokoleń popełniają rodzice, którzy wcześniej byli w stanie skutecznie oddziaływać na zawiązywanie i funkcjonowanie małżeństw (Baker i Elizabeth, 2014, s. 397). Tolerancja alternatywnych wobec małżeństwa stylów życia, a także szereg negatywnych przykładów funkcjonowania małżeństw (konflikty, zdrady, przemoc, rozwody) przyczyniają się do wybierania niemałżeńskich postaci życia. Badane osoby zwracały również uwagę na to, że młodzi ludzie nie są wychowani do stawiania czoła trudnościom. Zamiast starań i zabiegów o dobro związku wolą wygodne życie skupione na zaspokajaniu indywidualnych potrzeb:

Bo ludzie są wygodni. Nie chcą sobie brać na głowę obowiązków. Nie podoba mu się, to idzie w długą albo idzie tam, pozna inną kobietę, albo innego mężczyznę i nie ma problemu, odchodzi. Teraz są wygodni, żadnych obowiązków, bo ja jestem mężem, jestem żoną, to ja muszę to zrobić. (R12)

## VIII. PODSUMOWANIE

Wypowiedzi respondentów na temat małżeństwa jako instytucji i relacji łączących partnerów miały pogłębioną i refleksyjną postać. Bez trudu wymieniali cechy pozwalające odróżnić model związku małżeńskiego od innych po-



staci relacji, określanych jako związki intymne. W swoich charakterystykach, odwołując się do istniejących w społecznej świadomości skryptów kulturowych, wskazywali na monogamiczność związków małżeńskich, ich heteroseksualną postać, a także na instytucjonalny charakter związku małżeńskiego. Można zaryzykować stwierdzenie, że pozostawanie w wieloletnich związkach małżeńskich uczyniło z nich swoistych „praktykujących ekspertów”, którzy są w stanie nie tylko ocenić kondycję współczesnych małżeństw, ale również odnosić się do procesów modernizacyjnych, identyfikując przyczyny, które za nimi stoją.

Respondenci, wypowiadając się na temat własnych małżeństw, wskazywali na konieczność podejmowania starań dotyczących ich umacniania. Zarówno wtedy, gdy na straży stabilności związku stały uczucia łączące partnerów, jak i gdy decydującą rolę pełniły w tej mierze normy i wartości. Badani małżonkowie mówili o determinacji, jaką należy mieć, aby wytrwać w relacjach z partnerem przez wiele dekad. Zobowiązanie zawarte w formule rotacji małżeńskiej było przez badanych traktowane jako przesłanie, które pozwala przezwyciężyć problemy i konflikty, jakie pojawiają się, ich zdaniem, w każdym związku. Zdaniem respondentów instytucjonalny charakter związku między dwojgiem partnerów gwarantował, jeśli nie szczęście małżeńskie, to przynajmniej jego sukces.

Przyszłość instytucji małżeństwa, w opinii badanych, kształtuje się mocno niepewnie. Wpływają na to dwie podstawowe kwestie. Po pierwsze to, że akceptowane społecznie są sytuacje, w których kobiety i mężczyźni wybierają samodzielne i samotne życie określane jako singlostwo lub decydują się na tworzenie związków nieformalnych. Te zaś, w porównaniu ze związkiem małżeńskim, zarówno prościej utworzyć, jak i łatwiej je opuścić. Po drugie zaś, status małżonka/małżonki przynosi coraz mniej gratyfikacji w postaci różnego rodzaju zabezpieczeń socjalnych, prawnych czy egzystencjalnych. Nie zawsze jest też źródłem prestiżu społecznego. Współcześnie związek małżeński to alternatywa dla innych, mniej rygorystycznych, jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania, postaci życia osobistego.

## Bibliografia

- Acevedo, B. P., Aron, A., Fisher, H. E., i Brown, L. L. (2012). Neural correlates of marital satisfaction and well-being: Reward, empathy, and affect. *Clinical Neuropsychiatry: Journal of Treatment Evaluation*, 9(1), 20–31. <https://www.clinicalneuropsychiatry.org/download/neural-correlates-of-marital-satisfaction-and-well-being-reward-empathy-and-affect/>
- Amato, P. R. (2012). Institutional, companionate and individualistic marriages: Change over time and the implication for marital quality. W: M. Garrison i E. S. Scott (red.), *Marriage at the crossroads: Law, policy and the brave new world of twenty-first century families* (s. 107–126). Cambridge University Press.
- Bachand, L.L., i Caron, S. L. (2001). Ties that bind: A qualitative study of happy long-term marriages. *Contemporary Family Therapy*, 23, 105–121. <https://doi.org/10.1023/A:1007828317271>
- Baker, M., i Elizabeth, V. (2014). A 'brave thing to do' or a normative practice? Marriage after long-term cohabitation. *Journal of Sociology*, 50(4), 393–407. <https://doi.org/10.1177/1440783312462165>

- Blair, S. L. (1993). Employment, family, and perceptions of marital quality among husbands and wives. *Journal of Family Issues*, 14(2), 189–212. <https://doi.org/10.1177/019251393014002003>
- Carstensen, L. L., Gottman, J. M., i Levenson, R. W. (1995). Emotional behavior in long-term marriage. *Psychology and Aging*, 10(1), 140–149. <https://doi.org/10.1037/0882-7974.10.1.140>
- Carter, J. (2017). Why marry? The role of tradition in women's marital aspirations. *Sociological Research Online*, 22(1), 1–14. <https://doi.org/10.5153/sro.4125>
- Cherlin, A. J. (2004). The deinstitutionalization of American marriage. *Journal of Marriage and Family*, 66(4), 848–861. <https://doi.org/10.1111/j.0022-2445.2004.00058.x>
- Cherlin, A. J. (2013). *Public and private families: An introduction*. McGraw Hill.
- Eurostat. (2022). *Population and social conditions*. [https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Marriage\\_and\\_divorce\\_statistics](https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Marriage_and_divorce_statistics)
- Fenell, D. L. (1993). Characteristics of long-term first marriages. *Journal of Mental Health Counseling*, 15(4), 446–460.
- Ferreira, L. C., Narciso, I., i Novo, R. (2013). Authenticity, work and change: A qualitative study on couple intimacy. *Families, Relationships and Societies*, 2(3), 339–354. <https://doi.org/10.1332/204674313X668569>
- Finch, J. (2007). Displaying families. *Sociology*, 41(1), 65–81. <https://doi.org/10.1177/0038038507072284>
- Finkel, E. J., Cheung, E.O., Emery, L. F., Carswell, K. L., i Larson, G. M. (2015). The suffocation model: Why marriage in America is becoming an all-or-nothing institution. *Current Directions in Psychological Science*, 24(3), 238–244. <https://doi.org/10.1177/0963721415569274>
- Główny Urząd Statystyczny. (2024). *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021*. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-ludnosc-i-raz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stan-w-dniu-31-grudnia,6,34.html>
- Hatfield, E. C., Pillemer, J. T., O'Brien, M. U., i Le, Y.-C. L. (2008). The endurance of love: Passionate and companionate love in newlywed and long-term marriages. *Interpersona: An International Journal on Personal Relationships*, 2(1), 35–64. <https://doi.org/10.5964/ijpr.v2i1.17>
- Hawkins, D. N., i Booth, A. (2005). Unhappily ever after: Effects of long-term, low-quality marriages on well-being. *Social Forces*, 84(1), 451–471. <https://doi.org/10.1353/sof.2005.0103>
- Hinchliff, S., i Gott, M. (2004). Intimacy, commitment, and adaptation: Sexual relationships within long-term marriages. *Journal of Social and Personal Relationships*, 21(5), 595–609. <https://doi.org/10.1177/0265407504045889>
- Jamieson, J. (1998). *Intimacy: Personal relationships in modern societies*. Polity Press.
- Knapp, S., i Wurm, G. (2019). Theorizing family change: A review and reconceptualization. *Journal of Family Theory & Review*, 11(3), 212–229. <http://hdl.lib.byu.edu/1877/6916>
- Lauer, R. H., i Lauer, J. C. (1986). Factors in long-term marriages. *Journal of Family Issues*, 7(4), 382–390. <https://doi.org/10.1177/019251386007004003>
- Lee, K., Vasileiou, K., i Barnett, J. (2019). Lonely within the mother': An exploratory study of first-time mothers experiences of loneliness. *Journal of Health Psychology*, 24(10), 1334–1344. <https://doi.org/10.1177/1359105317723451>
- Lewis, J. (2003). Rec.: The end of marriage? Individualism and intimate relations. *Albion. A Quarterly Journal Concerned with British Studies*, 35(2), 353–355. <https://doi.org/10.2307/4054202>
- Maatta, K., i Uusiautti, S. (2013). Love does not retire – Not even after a half century of marriage. *Journal of Educational and Social Research*, 2, 23–39. [https://doi.org/10.1007/978-94-6209-206-8\\_5](https://doi.org/10.1007/978-94-6209-206-8_5)
- Maillochon, F. (2019). From tradition to personalization: Changing marriage norms in France since the 1960s. *Population*, 74(1), 41–70. [https://www.cairn-int.info/article-E\\_POPU\\_1901\\_0041--from-tradition-to-personalization.htm](https://www.cairn-int.info/article-E_POPU_1901_0041--from-tradition-to-personalization.htm)
- Morgan, D. (2011). Locating 'family practices'. *Sociological Research Online*, 16(4), 174–182. <https://doi.org/10.5153/sro.2535>
- O'Leary, K. D., Acevedo, B. P., Aron, A., Huddy, L., i Mashek, D. (2012). Is long-term love more than a rare phenomenon? If so, what are its correlates? *Social Psychological and Personality Science*, 3(2), 241–249. <https://doi.org/10.1177/1948550611417015>
- Orbuch, T. L., Bauermeister, J. A., Brown, E., i McKinley, B. D. (2013). Early family ties and marital stability over 16 years: The context of race and gender. *Family Relations*, 66(2), 255–268. <https://doi.org/10.1111/fare.12005>

- Pahl, R., i Spencer, L. (2004). Personal communities: Not simply families of 'fate' or 'choice'. *Current Sociology*, 52(2), 199–221. <https://doi.org/10.1177/0011392104041808>
- Popenoe, D. (1993). American family decline, 1960–1990: A review and appraisal. *Journal of Marriage and Family*, 55(3), 527–542. <https://doi.org/10.2307/353333>
- Przybył, I. (2017). *Historie przedślubne. Studium socjologiczne przemian instytucji zaręczyn*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Schoenfeld, E. A., Bredow, C. A., i Huston, T. L. (2012). Do men and women show love differently in marriage? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 38(11), 1396–1409. <https://doi.org/10.1177/0146167212450739>
- Smart, C. (2007). *Personal life: New directions in sociological thinking*. Polity Press.
- Stahnke, B. (2023). To be or not to be: Advice from long-term spouses in a mixed methods study. *The Family Journal*, 31(2), 262–268. <https://doi.org/10.1177/10664807221123555>
- Tęczowe rodziny w Polsce. Prawo a rodziny gejowsko-lesbijskie*. Raport 2009. Instytut Spraw Publicznych.

